

Korzenie polskiego klubu astronomicznego Almukantarát znajdują się w Załęczu Wielkim nad Wartą. To tu grupa przyjaciół i pasjonatów astronomii postanowiła organizować obozy dla młodzieży zainteresowanej naukami ścisłymi

Pod wspólnym dachem nieba

Pasjonaci astronomii z Polski i Turcji spotkali się na obozie w Załęczu Wielkim (pow. wieluniński). Wieluniańskim zaprezentowali fotografie z całkowitego zaćmienia Słońca w Turcji w marcu tego roku.

Korzenie polskiego klubu astronomicznego Almukantarát znajdują się właśnie Nadwarciańskiego Grodu w Załęczu Wielkim: – Tu grupa przyjaciół i pasjonatów astronomii postanowiła organizować obozy astronomiczne dla młodzieży zainteresowanej naukami ścisłymi. I w ten sposób powstał pomysł założenia klubu. Stowarzyszenie co roku organizuje obozy, a zaproszeni goście to laureaci wojewódzkich konkursów przedmiotowych, olimpiad matematycznych i fizycznych z całej Polski. Poza obozami klub organizuje również spotkania śródproczne, seminaria, zimowiska oraz bierze udział w festiwalach naukowych – mówi **Wojciech Rutkowski**, lider realizowanego projektu „Pod wspólnym dachem nieba”.

Polscy miłośnicy astronomii zaprzyjaźnili się z tureckim klubem Tutulum. Ich pierwszym wspólnym projektem to „Eclipse Hunters” (Łowcy zaćmienia), podczas którego przedsta-

wiciele polskiego i tureckiego klubu wspólnie obserwowali zaćmienie Słońca w Side w Turcji – 29 marca tego roku. Wykonali wówczas fotografie, które opublikował m.in. „National Geographic”. Fotografie obejrzały także wielunianie.

– Oczywiście zdjęcia nie oddają tego, co każdy z nas przeżył. To był niesamowity widok – mówi **Agata Karska** z Inowrocławia.

Wśród członków klubu Almukantarát jest wielunianka **Iza Spaleński**, studentka fizyki, a wkrótce też i astronomii: – Interesuję się głównie obserwacją meteorów, dlatego cieszę się, że w Załęczu Wielkim międzynarodowy obóz zajął się głównie obserwacją roju meteorów.

– Obserwujemy Perseidy, które w obecnym okresie mają maksimum swojej aktywności. Oprócz zajęć z astronomii, obóz jest okazją do poznania wzajemnych kultur – dodaje **Wojciech Rutkowski**.

Wzajemnemu poznaniu służyły m.in. wieczory polskie i tureckie, podczas których młodzież zaprezentowała zwyczaje, historię i ciekawostki związane ze swymi krajami. Uczestnicy obozu zwiedzili także Warszawę oraz Planetarium Śląskie w Chorzowie.



Astronom z Turcji Halit Mirahmetoglu otwiera wystawę zdjęć z zaćmienia Słońca w Turcji. Ekspozycja jest dostępna w holi wspólnego budynku Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Wieluniu (w parku)

FOT. JUKA

– W tureckim planetarium mogą przebywać jedynie naukowcy, podobnie mi się to, że w Polsce obserwa-

rium jest dostępne dla każdego turysty – mówi **Halit Mirahmetoglu** z Turcji. – Cieszę się, że poznaliśmy styl życia Polaków. W Załęczu Wielkim spodobała mi się przyroda oraz klimat.

Uczestnicy podkreślają, że międzynarodowa wymiana jest okazją do przezwycięzania wzajemnych barier: – Porozumiewamy się w języku angielskim, w razie potrzeby na migi. Uczymy się też wzajemnie słówek

po polsku i turecku – mówi **Marcin Patecki** spod Łodzi.

Specjalizacją klubu „Almukantarát” jest astrofotografia, dlatego dla wielunian zorganizowali wystawę oraz Piknik Astro przy murach obronnych miasta. – Wystawa wzbudziła we mnie pozytywne wrażenia. Szczególnie utkwiły mi w pamięci zdjęcia przedstawiające zaćmienie Słońca – mówi **Joanna Walczak**.

(JUKA)

Pomagają postawić pomnik Papieża

Dużym zainteresowaniem cieszy się wśród wielunian możliwość wsparcia budowy pomnika Jana Pawła II. Ludzie chętnie kupują cegielki na rzecz realizacji przedsięwzięcia.

– To bardzo szczytny cel. Miło mi będzie pomyśleć, gdy spojrzę na pomnik, że również się dołożyłam – mówi pani Maria, która kupiła cegielkę wartą 10 zł.

Cegielka to przestrzenne zdjęcie wykonane przez **Roberta Pawłowskiego**, wielunińskiego fotografa amatora. Gdy spogląda się na widokówkę przez specjalne okulary, widać już zamontowany pomnik papieża. Na pocztówce widnieją również słowa Jana Pawła II skierowane w Watykanie do grupy pielgrzymów z Wielunia: „Pamiętam, byłem u Was”.

Nakład widokówek to tysiąc egzemplarzy. Są one dostępne w wielunińskich kościołach św. Józefa i kolegiacie, Miejskiej Bibliotece, Muzeum Ziemi Wielunińskiej oraz antykwariacie przy ul. Kopernika 5.

Komitet budowy pomnika zebrał już ponad połowę wymaganej kwoty. Postument ma kosztować około 120 tys. zł. Jego uroczyste odsłonięcie zaplanowano na 3 września. (JUKA)

Wścieklizny nie ma, ale alarm trwa

POW. WIERUSZOWSKI. W Wieruszowie i okolicach nie odnotowano żadnego nowego przypadku wystąpienia wścieklizny. Obostrzenia nadal jednak trwają. Tablice informujące o zagrożeniu będą przy drogach aż do października.

– Sytuacja jest stabilna, nie niepokojącego się nie dzieje. Podczas rutynowych kontroli mieliśmy dwa podejrzane przypadki, dotyczące psów gospodarskich. Na szczęście badanie na obecność groźnego wirusa nie potwierdziło naszych przypuszczeń. Wynik był ujemny – informuje **Leszek Przewłocki**, powiatowy lekarz weterynarii w Sieradzu. – Nie

możemy jednak uznać, że wcześniej zapowietrzony teren jest już wolny od wścieklizny. Rządowe rozporządzenie wyraźnie mówi, że do restrykcyjnych przepisów należy stosować się przez trzy miesiące.

W dalszym ciągu zatem obowiązują: zakaz wyprowadzania psów bez smyczy i kagańców, wypuszczania kotów, unikanie kontaktów z nieznajomymi zwierzętami. To tylko niektóre z ograniczeń,

jakie w połowie lipca wprowadził powiatowy lekarz weterynarii w Sieradzu, po tym jak w Górcie Wieruszowskiej znaleziono zakażonego wścieklizną, padłego nietoperza. Latający ssak wpadł do jednego z domów przez otwarte okno. Martwego nietoperza znaleźli gospodarze i zaniepokojeni natychmiast powiadomili lekarza weterynarii. Specjalistyczne badanie potwierdziło, że zwierzę było chore na wściekliznę.

Leszek Przewłocki wydał rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny na terenie gmin: Wieruszów, Galewice, Sokolniki, Czastary i Bolesławiec. (PCH)



Tablice informujące o zagrożeniu muszą stać przez trzy miesiące

FOT. PCH

Za granicę nie tylko na wakacje

Przed nami dwa ostatnie tygodnie wakacji. Gdzie wielunianie spędzali lub będą spędzać urlop?

– W tym sezonie największą popularnością cieszą się wyspy greckie – Rodos i Kreta, a także Majorka, Turcja, Egipt, Tunezja. Od 2 lat nie zmniejsza się zainteresowanie Bułgarią, z powodu ładnych, piaszczystych plaż i niskiej ceny. Podróżują ludzie w różnym wieku: emeryci i rodziny z dziećmi, jednak największą liczbę stanowią młodzi ludzie – mówi **Lidia Mielczarek**, referent do spraw turystyki w jednym z biur podróży. – Do niedawna ludzie pytali tylko o samoloty. W tym roku obserwujemy, że więcej klientów wyjeżdża autokarami. Możliwe, że podróżując w ten sposób czują się bezpieczniej.

– Planuję wyjechać do Tunezji lub Egiptu, bo dają one gwarancję słońca, morze jest gorące jak zupa. Zależy mi także na cenie, chciałbym, żeby było jak najtaniej. Wyjeżdżam, bo chcę się zrelaksować i odpocząć po długim sezonie turystycznym – mówi **Maciej Kuźnik**, przewodnik z Wielunia.

Wakacje to także okres wyjazdów rodzinnych: – Wybrałam Paryż ze

względem na Disneyland. Mój syn na pewno nie będzie się nudził. Od pewnego czasu skrupulatnie odkładałam na tę wycieczkę pieniądze, a teraz mogę odpocząć i pobawić się. Bardzo lubię podróżować, byłam już w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Belgii i Holandii – mówi **Sylwia Cop** z Wielunia.

Nie wszyscy zaglądają do biur podróży w nadziei na znalezienie interesującej oferty urlopowej. – Lecę do Irlandii samolotem, bo to najlepszy i najszybszy środek komunikacji. To nie wyjazd wakacyjny, jadę do pracy. Rezerwuję bilet wcześniej, bo wtedy jest znacznie taniej – przyznaje **Marcin Sobera** z Pałnowa. (JOP)

256164 OGŁOSZENIE

BUSEM!

**z Sieradza do Łodzi za 9,50
ze Zd.Woli do Łodzi za 7,50**

**ROZKŁAD JAZDY NA:
www.agmarbus.republika.pl**

ZADZWOŃ 0-502-178-458